



Wodzenie niedźwiedzia w Samborowicach. Tak wieś żegna karnawał

Tradycyjnie, jak co roku, w ostatnią sobotę karnawału w Samborowicach organizowane są ostatki, czyli Tanzbär. W tym dniu w całej wsi panuje szczególna atmosfera. Dorośli oczekują zapustników przed swoimi domami, dzieci biegają za korowodem. Całoci towarzyszą kolorowi przebierańcy z orkiestrą, a każda z pań - jeśli chce, by dopisywało jej szczęście - powinna zatańczyć z misiem. Warto też ugościć zapustników.

Od niepamiętnych czasów ostatnie dni karnawału zwane „ostatkami” obchodzone są w Samborowicach w sposób szczególny. Małpice, co smolą twarze, sołtys kominiarz, para młoda, wielebny, lekarz i siostry a także masorz - jak co roku - chodzili dziś po wsi z opatulonymi słomą dużym i małym berem (w tym roku Dietmar Niewiera oraz Martin Rosina). Po blisko dwugodzinnych przygotowaniach wyjście do obchodu wsi nastąpiło z zagrody przy ul. Długiej 5. Obrzęd kończy symboliczna scena śmierci niedźwiedzia, a potem ognisko i poczęstunek dla wszystkich uczestników.

Katarzyna Kubik

Źródło: www.naszaciborz.pl